

## Ceny Prenumeraty.

We Lwowie: rocznie 30 K., półrocznie 15 K., kwartalnie 7.50 K., miesięcznie 2.50 K., za codzienne dyktando odosłanie do domu dopłaca się miesięcznie 60 halerzy.  
Z przesyłką pocztową: miesięcznie 3 K 35 hal., kwartalnie 10 K., półrocznie 20 K., rocznie 40 K.  
Za granicę: wysyłka pod opaską kwartalnie 20 K., rocznie 80 K.  
Zmiana adresu pocztowego 50 h.  
Ceny oddzielnych numerów:  
Wyd. poranne 6 h. z prze-10 h.  
Wyd. popołud. 4 h. syłka 10 h.

# Słowo Polskie

wychodzi dwa razy dziennie

## Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia za 1 wiersz drobnym piśmem lub jego miejsce 20 hal., w numerze sobotnim 30 halerzy. Nadesłane za wiersz drobnym piśmem lub jego miejsce 80 hal., w numerze niedzielnym 1 K 20 h. Nekrologja za wiersz petit. 60 h. Zawiadomienia o ślubach, zaręczynach i t. p. po 1 K 50 hal. za wiersz, najmniej 4 K 50 hal. Drobne ogłoszenia za wyraz 8 hal. najmniej 80 hal. Za wiersz 50 h. najmniej 5 wierszy (K. 2.50). Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 11-15. Recepty nadesłanych nie zwraca się.

Recepty i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Nakładem Spółki Wydawniczej SŁOWA POLSKIEGO.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Cena numeru 4 hal.

## Jarosław — wzięty!

### Zatonięcie krążowników angielskich.

### Walki Serbji i Czarnogóry. — Nastroje w Rumunji.

Niniejszem podaje się do wiadomości, że kancelaria Głównego Komendanta we Lwowie otwarta jest dla publiczności od g. 10 rano do 2 popołudniu (czas petersburski).

Pomocnik Głównego Komendanta Lwowa  
Kapitan Jacewicz.

### Zdobycie Jarosławia.

Od głównego zarządu generalnego sztabu: Oficjalnie. Dn. (9) 22 września:

„Wedle co dopiero otrzymanych wiadomości, armja rosyjska zajęła Jarosław i nad nim powiewa sztandar rosyjski“.

Zajęty przez armję rosyjską Jarosław był silnie ufortyfikowanym punktem, odległym o 35 kilometrów od Przemyśla a o 30 km. od granicy rosyjskiej. Swoimi przedmostowymi pozycjami chronił ważną przeprawę przez San i panował nad linią kolejową do Rawy Ruskiej, wychodzącą od linii głównej Kraków-Lwów z przystanku Muniń, leżącego od miasta o 4 klm. W Jarosławiu znajdowały się składy wojenne. Garnizon stały liczył 10.000 żołnierzy. Fortyfikacje Jarosławia leżą po obu brzegach Sanu. Na prawym brzegu Sanu znajdują się trzy forty osobne w odległości 5 klm. od frontu z silnym fortem z tyłu — na lewym zaś 16 fortyfikacji w odległości 7 1/2 klm.

### Pod Przemyślem.

Petrograd (9) 22 września. „Pośl. Now.“ donoszą:

Droga do Przemyśla w rękach rosyjskich. Austriacy ratują się między forami Przemyśla. W Przemyślu brak zapasów.

#### Szczegóły dawniejsze.

„Now. Wremia“ d. (5) 18 września uzupełnia dotychczasowe relacje o walkach galicyjskich następującymi szczegółami:

„Pościg za rozbitymi armjami austriackimi trwa nadal. Niektóre korpusy austriackie zupełnie rozbite. Wojska rosyjskie przeprawiając się przez San. Na wschodzie nasze oddziały zbliżają się do Przemyśla. Szybkość pościgu uniemożliwia obliczenie strat austriackich, sięgających olbrzymich rozmiarów.“

„Wedle otrzymanych wieści Austriacy stracili w zabitych i rannych około 250.000 ludzi. Cyfra jeńców przenosi 100.000. Również wzięto z górą 400 austriackich armat i dużo sztandarów. Drogi są wszędzie zawałone parkami artyleryjskimi, porzuconą bronią i trenami. Zabrano tysiące podwód i mnóstwo jaszczków. Na Wiśle wzięto materiały do budowy mostów i zniszczono kilka austriackich parowców, w tem jeden pancernik.“

„Nie można pominąć milczeniem rozpaczliwych usiłowań Niemców, starających się ochronić armję

austriacką od pogromu. Udział korpusów niemieckich zauważono w paru miejscach austriackiego frontu. Na pozycjach koło Turobina wzięto 36 ciężkich haubic niemieckich i 5.000 Niemców do niewoli. Oprócz tego na innych frontach armji zabrano parę dziesiątków ciężkich dział niemieckich, a niektóre z nich nie miały nawet czasu uczestniczyć w walce.“

### W Prusiech Wschodnich.

Ze sztabu Zwierzchniego Wodza Naczelnego komunikują oficjalnie dn. (5) 18 bm.:

„Do dn. (4) 17 września na froncie wschodnio-pruskim generał Rennenkampf ostatecznie wstrzymał ofensywę niemiecką. W niektórych miejscach zauważono odwrót i dyslokację Niemców.“

### Walki na południu.

W dzienniku „Kijew. Myśl“ z d. (7) 20 września znajdujemy następujące doniesienia korespondentów z serbskiego pola walki:

Konstantynopol (5) 18 września. Według wiadomości germanofilskiego dziennika „Ottoman. Lloyd“ w Nowej Serbji — wbrew doniesieniom gazet bułgarskich — panuje zupełny spokój. Usiłowania zerwania mostu przez Wardar miały charakter sporadyczny. Bułgarskie czety są nieliczne i nie cieszą się czynnym poparciem ludności. Przez Saloniki przybywa do Serbji wiele transportów z prowiantem i amunicją. W Salonikach ciągle przebywają oficerowie serbscy, którzy przyjmują towary. („Kij. Myśl“).

Sofja (5) 18 września. Usunięcie się Serbów z nad brzegów Sawy i Dunaju tłumaczy się koniecznością skupienia wszystkich sił nad Driną, gdzie Austriacy zgromadzili wielkie masy wojsk węgierskich i dokąd stale zwożą nowe siły przez Budapeszt w celu decydującej rozprawy z Serbami. Wczoraj w nocy Węgrzy usiłowali przejść przez Drinę i zostali odparci. Ostatnie wieści mówią o większym starciu rozpoczętym około Krupnika. W głównej kwaterze serbskiej gorączkowa działalność. („Kij. Myśl“).

Sofja (6) 19 września. Austriacy w wielkiej sile napierają na Sandzak. Zajęli Plewje od strony Driny i zajęli Krupany, posunawszy się o dziesięć kilometrów do Waljewa. Serbowie cofnęli się na dawne pozycje, na których byli przed przejściem przez Drinę i Sawę. Główna kwatera serbska, która mieściła się w ostatnich dniach w Waljewie, przeniesiona znowu do Kragujevacu.

Pułkownik Zanaidis z 5.000 wojska greckiego zajął wczoraj Ochrydę w celu zasłonięcia nowych ziem serbskich.

Sofja (6) 19 września. Po niewielkim zwycięstwie Austriaków nastąpiło dla nich nowe jeszcze okrutniejsze rozczarowanie. Austriacy, którzy nastawali w wielkiej sile, rozbici na całym froncie. Odparli atak około Wyszehradu, Serbowie zajęli Paszyno, Byrdo i szczyty Siemacza.

Na froncie Sawa—Dunaj Austriacy wznowili bombardowanie Belgradu przy udziale statków wojennych na Dunaju. . . .

Cotyńja (5) 18 września. Pet. Agencja Tel. donosi: Czarnogórcy, połączywszy się z Serbami nad

Driną, zwycięsko wkroczyli do Bośni. Czarnogórcy i Serbowie nieustannie postępują w głąb Bośni.

Austriacka eskadra, która ostrzeliwała Antivari, składała się z okrętu do obrony wybrzeży „Monarcha“ i sześciu torpedowców. Po ostrzeliwaniu eskadra skryła się w zatoce Kotarskiej.

Podczas wzięcia przez Czarnogórców fortecy Gorazdzy Austriacy stracili około 300 zabitych i wielu rannych. Czarnogórcy wzięli do niewoli 2 oficerów i 80 żołnierzy.

Cotyńja (5) 18 września. (Pet. Ag. Tel.) Wojsko czarnogórskie, działające w Sandzaku po zajęciu twierdzy Foczi i fortyfikowanego obozu Gorazda, zabrało 16 września opóź szańcowany Jabuka i 17-go wkroczyło do Rogaticy.

Nastój Czarnogórców doskonały. Armja austriacka zupełnie zdemoralizowana, ogarnięta paniką, ucieka przed Czarnogórcami, zostawiając wiele zdobyczy.

Nisz (5) 18 września. (Pet. Ag. Tel.) Serbowie w Wyszehradzie, po zajęciu Siemacza, posuwali się dalej zbliżając się do Rogaticy. Wojska, które wyszły z Bajnywaszty bez przerwy posuwają się w głąb Bośni. Wzdłuż frontu Lubowja—Zwornik—Łoźnica Serbowie, zyskawszy przewagę przedsięwzięli atak ogólny, pod którego parciem nieprzyjaciel cofnął się na całym froncie.

Zwycięstwa Serbów, trwających w pościgu, są tem większe, że nieprzyjaciel wciągnął do bitwy bardzo duże siły. Wzdłuż frontu Łoźnica—Racza nieprzyjaciel starał się znowu, ale bezskuteczne były próby jego przejść Sawę na froncie Mitrowica—Szabac.

Cofając się od Wyszehradu Austriacy pozostawili w rękach Serbów nietknięte magazyny. Serbowie zabrali 20 tysięcy kilogr. maki, 30 tys. pudełek konserw, 3 tys. kil. soli, 2.000 kołder, mnóstwo starych mundurów, 5 tys. łóżek, znajdujących się w szpitalu i 40 furgonów.

Zwracamy uwagę na źródła, skąd wiadomości pochodzą. Relacje z Sofji są wiadomościami prywatnymi: relacje te są nieprzychylnie dla Serbji, gdyż Bułgarja przeważnie odnosi się nieprzychylnie do Serbji. Doniesienia z Niszu są urzędowymi relacjami serbskimi.

### Zaginienie trzech angielskich krążowników.

London (9) 22 września. (Pet. Ag. Tel.) Oficjalnie komunikują, że angielskie krążowniki „Abukir“, „Kressy“, „Hawke“ zostały zatopione przez niemieckie łodzie podwodne na Morzu Północnym.

### Rumunja przed decyzją.

Bukareszt (5) 18 września. Znowu kursują z uściśleniem pogłoski, że wkrótce zostanie ogłoszona mobilizacja, poczem Rumunja zdaje się, wypowiedzieć wojnę i wkroczyć w jej terytorja. (Kij. Myśl“).

Bukareszt (4) 17 września. Specjalne wydanie bukareszteńskiego dziennika „Pochodnia“ oświadcza iż decydujący moment nastąpił. Armja austriacka

rozgromiona, germańskie siły znajdują się wobec katastrofy. Należy zerwać z neutralnością i uderzyć na Austrię. Jedynym wewnętrznym wrogiem Rumunii jest król, który jeszcze się nie zdecydował.

„Latinul” wypowiada przekonanie, że wypadki mogą zniewolić króla do ustępstwa na rzecz następcy tronu Mikołaja. („Kij. Myśl”).

**Bukareszt (4) 17 września.** Utrzymuje się ogólne przekonanie, że król wezwie Bratianu do złożenia gabinetu, reprezentującego kierunki narodowe. (Kij. Myśl”).

**Bukareszt (5) 18 września.** Następcę tronu, wracającego w tych dniach, tłum powitał okrzykami: „Precz z Austrią! Niech żyje Francja i Anglja!”

Rumuńska flota pośpieszna przerwała połączenie okrętowe między Konstancą a Konstantynopolem. Oficjalnym motywem przerwania komunikacji jest mnóstwo min na Czarnym Morzu, a w rzeczywistości czeka się rychłego przerobienia parowców na pomocnicze krążowniki. Wyekwipowanie wojenne dla nich już gotowe. (Kij. Myśl”).

**Jassy (4) września.** (Pet. Ag.) Otrzymała się imponująca patryjotyczna manifestacja. W przemowach wyrażano sympatje dla trójporozumienia. Demonstranci nieśli sztandary i wywieszki z napisem: na jednych „Wielka Rumunja”, a na drugich „Chcemy iść przez Karpaty”.

## Preusker w Lublinie.

Smutnej sławy kat Kalisza, major Preusker po wzięciu go do niewoli, przywieziony został do Lublina. Prowadzono go w środku pomiędzy jeńcami, dla zabezpieczenia przed sądem doraźnym ze strony tłumy, i umieszczono w więzieniu pod silną strażą. Preusker jest słusznego wzrostu, lat czterdziestu kilku. Stwierdzono, iż raz już wstąpił się swemi okrucieństwami w kolonii niemieckiej w Afryce. W Kaliszu przy boku swem miał on w charakterze doradcy i przyjaciela znanego mieszkańcom Łodzi bandytę i prowokatora, Ryszarda Wilhelma Fremla, który swego czasu zbiegł zagranicę i wstąpił następnie jako ochotnik do armii pruskiej. Łodzianie, bawiący przypadkowo w Kaliszu w czasie wtargnięcia do tego miasta Prusaków, widzieli Fremla przy boku Preuskera. Do licznych obowiązków Fremla między innymi, należało dostarczanie żywego towaru komendantowi i jego adiutantowi.

## Rozbiór Niemiec i Austrii.

W tygodniku pietrogradzkim „Nowoje Zwienio” znany rosyjski publicysta i działacz społeczny, A. N. Brianczaninow, zamieścił artykuł, który przytaczamy poniżej, jako charakterystykę poglądów pewnych kół społeczeństwa rosyjskiego.

„Austro-Węgry — pisze publicysta nadnewski — nie są państwem we współczesnym tego słowa znaczeniu: to dynastia jedynie zgrupowała pod płaszczem państwowości wzajemnie wrogie i obce sobie narody. Jako niepodzielne państwo, Austrija istnieć nie może bez względu na wyniki toczącej się wojny. Poczucie narodowościowe przenikało i odradzało wszystkie jej narody — zwłaszcza słowiańskie. Jest ona zatem skazana na rozpadnięcie się. Ale jakie? To sprawa wagi pierwszorzędnej. Jeżeli żywiły niemieckie tego państwa, po utworzeniu Wielkiej Serbji, na południu — co, dzięki Bogu, teraz jest nie tylko prawdopodobne, ale, można powiedzieć, już zapewnione — połączą się z „Wielkimi Niemcami”, to bez względu na porażki, wojowniczy naród niemiecki będzie miał na celu zamstę i przez złączenie się z niemiecką Austriją stanie się bardziej silnym.

Dlatego to należy zgotować pogrom nie tylko Austrii, ale również Niemcom, aby nie było jednej „Wielkiej monarchji niemieckiej”, a natomiast, aby powstały, jak to odpowiada, różnicy pomiędzy południowymi Niemcami a Prusakami, dwie konfederacje niemieckiej konstrukcji socjal-demokratycznej — północna i południowa. Wszystkie zaś pozostałe narody Austro-Węgier powinny utworzyć samodzielne państwa w swych granicach etnograficznych.

Co robić z Wiedniem? Miasto to, choć niemieckie z pochodzenia i większości ludności, już dziś liczy 600.000 Słowian, których po zwycięskiej wojnie będzie dużo więcej, ponieważ Wiedeń to centrum e-

konomiczne, łączące południową Słowiańszczyznę z Czechami. Proponuję przekształcić Wiedeń i pas ziemi pomiędzy Czecho-Morawami i Serbją na słowiańskie federacyjne terytorium na wzór District of Columbia z Waszyngtonem w Stanach Zjednoczonych.

Wszystkie państwa słowiańskie utworzyć powinny jeden związek z Rosją w charakterze „primus inter pares”.

Polska powinna być wskrzeszona i związana z Rosją unią personalną. Powinien być jej dany dostęp do morza. Wszystkie kraje słowiańskie powinny być złączone przez związek celny. Federacyjne terytorium słowiańskie z Wiedniem, jako miastem z instytucjami federacyjnymi, jest konieczne dlatego, że Węgry, doprowadzone do swych etnograficznych granic utworzą związek z Rumunją, który w razie połączenia się z południowymi Niemcami, rozdzieliłby Słowiańszczyznę, ale również dla zachowania pokoju w przyszłości.

Trwały pokój i tryumf prawa w Europie może być zaprowadzony jedynie w razie rozpadnięcia się nie tylko Austrii, lecz i Niemiec. Te ostatnie muszą stracić lewy brzeg Renu, Alzację i Lotaryngię, które powrócą do Francji i terytorjalno-strategiczne kompensaty na rzecz Belgji i Holandji (to ostatnie w razie odpowiedniego stanowiska tego kraju).

## Dziejowe zagadnienia.

**Sprawa polska. — Narody słowiańskie Austro-Węgier.**

W „Now. Wrem.” znajdujemy artykuł, świadczący o tem, że tocząca się wojna porusza do głębi i poddaje rewizji istniejące w Europie stosunki. Oto, jak sobie umyśli współczesne wyobrażają zmiany, wojną wywołane.

„Rozwijająca się z dnia na dzień walka mocarstw przyniesie z Niemcami i Austriją odsłania szerokie perspektywy historyczne, zbliża odwieczne obrazy marzeń wielu narodowości o swobodzie, o narodowej i politycznej niezawisłości, nadając im znaczenie realne. Przed rokiem jeszcze marzenia o połączonej Polsce wydawałyby się utopją nie tylko realistom, ale nawet idealistom. Ale wybuchła zbrojna walka, a jednym z pierwszych jej skutków było postawienie sprawy polskiej w całej jej rozciągłości. Wskrzeszenie zjednoczonej Polski autonomicznej wybiła się jako najbliższe zadanie polityczne.

„Nie będziemy teraz zgadywać, jak się krystalizuje, w jakie realne kształty oblecze się ten ideał dziejowy. Faktem jest jednak, że sprawę losów Polskiej historia wysunęła na porządek dnia.

„Scenariusz rozwijających się z niezwykłą szybkością wypadków historycznych jest wszakże tak obszerny, że sprawa polska zajmuje w nim jedno z głównych, ale bynajmniej nie wytyczne miejsce. Dojrzeła druga sprawa jeszcze bardziej skomplikowana i stara — sprawa Austrii, sprawa narodów w jej skład wchodzących.

„Do zdecydowania tej kwestji pośpieszenie biorą się teraz i w Wiedniu i w Budapeszcie i Petrogradzie. Politycy starej szkoły wiedeńskiej w osobie hr. Berchtolda doradzają w celu uratowania mocno nadwyróżonego statku habsburskiego „trializm”, tj. stworzenie z południowo-słowiańskich prowincji: Sławonii, Kroatji, Bośni i Dalmacji państwa autonomicznego, które tworzyłoby razem z Austriją i Węgrami na zasadzie unji realnej jedno ogólne państwo.

„Jak wiadomo, także i obecna zasada dualizmu Austrii i Węgier była wysunięta w r. 1866 po pogromie Austrii pod Sadową. Przy tym systemie niestałej równowagi monarchja Habsburgów przetrwała jeszcze pół stulecia. Jeszcze mniej pewny system trializmu wysuwali już nieraz w ostatnich lat dziesiątkach bądź Czesi, bądź inne narody słowiańskie. Ale zawsze odizaczały go Węgry, które jeszcze niedawno oświadczyły przez usta hr. Tiszy, że są zdecydowane przeciw trializmowi, a w razie złamania dualizmu, stworzą Rzeczpospolitą.

„W obecnej sytuacji zasada trializmu nie jest w stanie wstrzymać monarchji Habsburskiej od rozbitcia, jeżeli tylko stojące za nią Niemcy będą zwyciężone.

„Ostatnia odezwa Naczelnego Głównego Dowódcy (podana przez nas w nr. 426. Red.) wysuwa z kolei sprawę narodowej „autokwalifikacji” nie tylko narodowości słowiańskich Austrii, ale także austriackich Włochów i Rumunów.

„Historja wysuwa na plan blizki realizacji rzeczywiste największy problem dziejowy.

„W jakie kształty oblecze się to samo — określanie narodowości i związek słowiańskich narodów — to sprawa najbliższej przyszłości. Obecnie trzeba stwierdzić, że wypadki dziejowe stawiają kwestję urzeczywistnienia ideałów narodowo-demokratycznych, każdego ludu Austro-Węgier na porządek dzienny i że puszczony w ruch siły dziejowe są dostatecznie władne, aby je urzeczywistnić”.

## Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki w d. 24 września b. r.

Godzina (Czas lwoowski)	Ciśnie- nie w mm.	Tempe- ratura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (g. 2 pp.)	Temperatura	
					Naj- wyższa	Naj- niższa
7 rano	741.24	6.3	E.2	00	11.1	5.7
2 popoł.	741.71	11.1	ENE			
9 wiecz.	742.15	7.7	O			

Uwaga: Pogoda przy zmieniennym zachmurzeniu.

— **Temperatura.** Dziś o godz. 9 rano + 9.0 st. Celsjusza.

— Bank krajowy czyni usilne starania o uzyskanie z banków rosyjskich gotówki, która miałaby posłużyć do udzielenia zaliczek na pensje austriackich emerytów, wdów i sierót, a nawet na pensje urzędnicze.

— W sprawie chorób epidemicznych w Galicji. Zarządzenia sanitarne miarodajnych czynników ze względu na przypadki cholery azjatyckiej we Lwowie i najbliższem otoczeniu tegoż należy podnieść z całym uznaniem. Prowencjencja tych przypadków wskazuje jednak na to, że zawlezione zostały nie tylko z głębi Rosji wprost do Lwowa, ale także, pośrednio, z poszczególnych powiatów kraju okupowanego; pożądanem byłoby przeto, ażeby nie tylko w samym mieście Lwowie, ale także w poszczególnych powiatach, względnie okręgach przeprowadzono z całą ścisłością środki ochronne w celu stłumienia, a przynajmniej ograniczenia tak cholery azjatyckiej, jak i innych chorób zakaźnych (czerwonki, tyfusu plamistego). Zorganizowanie zaś akcji tłumienia chorób zakaźnych należałoby poruczyć pozostałym lekarzom urzędowym, którzy z racji specjalnego wykształcenia i długoletniego doświadczenia są szczególnie ku temu ukwalifikowani. Akcja ta — dodać jeszcze trzeba — byłaby o tyle łatwiejsza do przeprowadzenia, że tak we Lwowie, jak i na prowincji — według informacji, jakie nas dochodzą, przebywa kilku takich lekarzy.

— Z miejskiego Biura aprowizacyjnego komunikują: „Celem przyścia z pomocą uboższej ludności m. Lwowa i ułatwienia jej nabycia zdrowego i taniego mięsa, postarano się miejskie Biuro aprowizacyjne o znaczną ilość mięsa, którego sprzedaż rozpoczęła się we czwartek w pawilonie na placu Krakowskim w cenie za 1 kg. mięsa tylnego po 1 k. 32 h. (40 kop.) mięsa przedniego zaś po 1 kor. 8 h. (32 kop.). Zarazem podaje się do wiadomości, że ceny artykułów spożywczych, sprzedawanych w sklepach miejskich zostały w granicach taryfy maksymalnej unormowane w następujący sposób za 1 kg. towaru: mąka pszenna 52 h., grysik 56 h., krupy perłowe 55 h., krupy jęczmienne 45 h., krupy jaglane 44 h., ryż 60 h., cukier 92 h., sól 20 h., chleb 54 h., słonina k. 2.20”.

— I to racja. Pisza nam z miasta: „Właściciele domów i realności powinni uwzględnić ciężkie położenie lokatorów do powrotu normalnych warunków, ale lokatorowie wzajemnie niechby czuli się obowiązani pomagać gospodarzom w utrzymaniu czystości i gromadnem zapisywaniem się do Straży Obywatelskiej, powiększyć bezpieczeństwo mienia. Jeżeli bowiem widzi się (np. na Kastelówce) jak właściciele realności, nie otrzymawszy czynszów od dwóch miesięcy, pilnuje z opaską na ramieniu swoich spokojnie śpiących lokatorów, to nie dziw, że i „kamienicznicy” są rozgoryczeni takim stanem rzeczy”.

— Sambor — wedle relacji osób przybyłych do Lwowa — ma znajdować się w bardzo przykrych warunkach aprowizacyjnych. Miasto podobno zostało pozbawione środków żywnościowych.

— Drożdże z Kolendzian koło Czortkowa są do nabycia w mieście przy ul. Lindego 9.

Drukowane przez cenzurę wojenną.